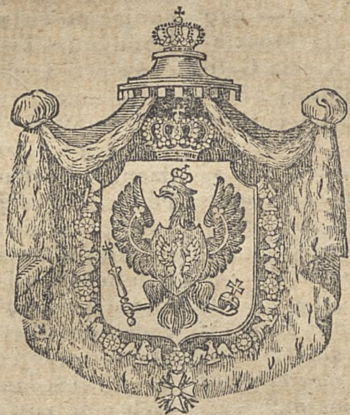
GAZETA

Wielkiego  Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 86. — We Wtorek dnia 10. Kwietnia 1832.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 6. Kwietnia.

N. Król raczył Arcybiskupowi Poznańskiemu Duninowi, i Biskupowi Baronowi Droste Vischering w Münster dać order Orła Czerwonego 2giéj klassy.

J. K. M. Xiążę Wilhelm Adalbert, udał się stąd do Hagi.

Odjechał stąd: Cesarsko-Rossyjski strzelec polowy Nowikoff, gońcem do Petersburga.

Wiadomości zagraniczne.

Rossya.

Z Petersburga, d. 14. Marca. (star. st.)

Ukaz N. Pana 16. Lutego: „Położywszy w ukazie Naszym do rządzącego Senatu 22. Kwietnia 1828. r. główne zasady zarządu Grecko-unickiego kościoła, zgodnie z niemi, przez szczególny Nasz rozkaz, 17. Październiką tegoż roku, zaleciliśmy przyłączyć do Grecko-unickich Konsystorzów wszystkie sprawy tyczące się prowincyonalnego zarządu zakonów, a dla lepszego wejrzenia w te sprawy, zamierzyliśmy do zasiadania w Konsystorzach dopuścić członków zakonników, zezwalając, aby do czasu wyboru i potwierdzenia tych szczególnych członków, w Radach Konsystorzów, zamiast nich mieli udział trzéj będący podówczas Bazyliańscy Prowincyałowie. Teraz, gdy dwóch z nich umarło, a ostatni pozostały Opat Józafat Sarski, wyznaczony został na członka Grecko-unickiego duchownego Kollegium, uznając za niepotrzebne zachowywać nadal w Grecko-unickim kościele ten niewłaściwy zakonnikom Sgo Bazylego Wielkiego urząd Prowincyałów, rozkazujemy, urząd ten znieść na zawsze, i zacząć wybieranie członków zakonników, mających zasiadać w Konsystorzach, na mocy ukazu Naszego 17. Paźdz. 1828. r."

Ukazy rządz. Senatu 7. Marca (1. Dept.): O byłym Naczelniku Oszmiańskiéj komendy inwalidów Kapitanie Kryczyńskim, który podług doniesienia Głównodowodzącego 1szą armią (15. Stycznia) z odbytego nad nim wojennego Sądu, okazał się winnym wydania buntownikom bez wszelkiego oporu, na ich żądanie, należącéj do jego komendy broni i ładunków, złożonych w cekhauzie, przyjęcia wyznaczonego mu przez buntowników obowiązku Komendanta i spełniania rozmaitych poleceń. Za takowe przestępstwa Głównodowodzący postanowił: wspomnionego Kryczyńskiego usunąć od służby, nadal do niéj niewyznaczać, i oddawszy go krewnym, mieć

go pod dozorem zwierzchności. N. Cesarz 29. Stycznia wyrok ten potwierdził. — 9go Marca (1. Dep.): O pomniku dla Moskiewskiego wojennego Gubernatora Xięcia Galicyna, który ma być dla niego zrobiony przez tameczny stan kupiecki, na zawdzięczenie za rozrządzenia ku dobru tego stanu ściągające się, a zwłaszcza za troskliwość podczas trwania w Moskwie cholery. Na zdaniu Komitetu Ministrów J. C. M. napisał (iżby ofiary zwierzchnikom, bądź tego rodzaju, jakie już są prawem zabronione, bądź inne, jako przez stawienie pomników, zawieszanie w publicznych miejscach dresów portretów adresa): „*w żadnym przypadku niebyły dozwalane, wyjąwszy ten raz jeden, i to ze względu na szczególne okoliczności, które do tego były powodem.*“

A n g l i a.

Z Londynu, dnia 30. Marca.

Hr. Orłow przybył tu d. 27. wieczorem i miał wczoraj honor być przedstawionym N. Królowi podczas wielkich pokojów w środę. Hrabia wprowadzony przez Lorda Palmerstona, doręczył N. Panu wierzytelne listy swoje i znalazł przyjęcie nader pochlebne.

Kuryer dzisiejszy pisze: „Mamy to zadowolenie, iż czytelnikom naszym donieść możemy, że ratyfikacya traktatu konferencyi przez N. Cesarza Austryackiego d. 14. m. b. wykonana dzisiaj (d. 29.) tutaj nadeszła i teraz gotowa leży do zamiany z ratyfikacyami innych mocarstw.“

F r a n c y a.

Z Paryża, dnia 27. Marca.

Od kilku dni spostrzegamy tu młodych paniczów przechodzących się po bulwarkach w kapeluszach czerwonych. Zdaje się, że te nastąpiły w miejsce osławionych kapeluszy ceratą powleczonych. Sierzanci policyi czujne na nosicieli tych kapeluszy mają oko i spodziewać się należy, że wnet kilku zatrzymają.

Wszystkie sklepy rytowników przepełnione są teraz wizerunkami Xięcia Bordeaux, przyjmującego komunią ś.; obok jego klęczy z wzrokiem do nieba podniesionym Xiężniczka Angouleme.

Wiadomości z Grenoble nadeszłe głoszą, że liczne tamże odbyło zgromadzenia, na których się nad obecnym stanem rzeczy zastanawiano. Mocą rozkazu dziennego zabroniono żołnierzom obcować z mieszkańcami. Większą część tychże oburzyło takie postanowienie rządu i głośno obwiniają tu Ministrów, że umyślnie rozsiewają i szerzą kłótnie między obywatelami i żołnierzami.

Messager zbija pogłoskę, że Poseł holenderski zamyśla wyjechać z Paryża.

Wczoraj po południu o godzinie 4téj udał się goniec poselstwa angielskiego z depeszami do Londynu. Twierdzą, że te się ściągają do środków przez gabinet nasz za porozumieniem się z Posłem austryackim przedsięwziętych względem spraw Ankońskich. Niemia też ani dzień, w którymby Pan Sebastiani niemiał mieć posiedzenia z Posłem austryackim i rossyjskim. Pan Périer, który się w téj mierze z tymi dyplomatykami poróżnił, zupełnie się więcéj w te interesa niemięsza, a ztąd też słusznie wnioskują, że Pan Sebastiani, chociaż dotychczas niezezwolił na ustąpienie wojska naszego, jednak wkrótce żądaniom obcych gabinetów zadość uczyni. — Dyplomatyk jeden angielski miał przełożyć gabinetowi St. Jamskiemu projekt, aby każde z wielkich mocarstw po jednym wysłało batalionie do Romagny, aby razem z pułkiem szwajcarskim, odstąpionym przez Króla Neapolitańskiego, czuwać nad utrzymaniem pokoju. Samo przez się się rozumie, że wojska te musiałyby pozostawać pod rozkazem Papieża. Plan ten ma być przełożony konferencyi w Rzymie się tworzącéj.

Z Modeny donoszą nam, iż z zasiłków, które wojsko francuzkie w Ankonie otrzymuje, domyślać się można, że inne także pobliskie miasta mają być zajęte, co gdyby się stać miało, pociągłoby skutki nieobrachowane. — Przez Modenę i Ferrarę ciągle przechodzą wojska austryackie. — Arcyxiążę Maxymilian przez nadzwyczajną sztafetę do Wiednia zwołany został, aby tam być obecnym obradom rady wojennéj nadwornéj.

Z dnia 28. Marca.

W Konstytucyoniście czytamy: „Z autentycznych źródeł donosimy, że gabinet francuzki dopiero mocno postanowił, w tenczas tylko wojsko nasze cofnąć z Ankony, kiedy wszystkie legacye takie otrzymają urządzenie, jakie obowiązkom przez rząd papiezki dobrowolnie na się wziętym odpowiada a to tak jak najściśléj, aby każda obawa nowych zaburzeń znikła raz na zawsze.“

Wiadomość, że wychodzcom polskim wolno zostać w Awinionie, jest mylną. D. 21. musieli się oni udać do Lunell. Kapitanowie pobierają teraz po 18 fr. miesięcznie na stancyą, Porucznikowie po 12 fr., a żołd podoficerów podwyższono na 40 centymów z porcyą chleba, szeregowych na 25 cent.

Z Tulonu donoszą z d. 21. Marca, że tam stósownie do rozkazu dziennego natychmiast mają być uzbrojone i dostatecznie oporządzone 30 okrętów, między któremi jest 6 okrętów liniowych, 6 fregat i 18 statków mniejszych. Domysłów względem postanowienia tego mamy niezliczoną liczbę. Sądzą powszechnie, że wojna jest nieuchronna i że wielka ta flota znamienitą

armią przewiezie do Włoch; inni zaś twierdzą, że wyprawa ta do Morei jest przeznaczoną.

Nam się zdaje być rzeczą najwięcéj do prawdy podobną, że się przygotowania te ściągają do przedsięwzięć przeciw Bonie i Constantiny.

Rozmaite wiadomości.

Wyszło teraz w Paryżu dziełko w dwóch tomach pod osobliwszym tytułem: „*Crac! Pchcht!! Basunhd!!!*“ czyli: Płaszcz Podporucznika. Autorowie podpisali się na tytule wyraźnie nazwiskami małp: Pongo, Sapajou i Houhou. Co za oryginalno-mania.

Księgarz Barba kupił od Kazimierza Delavigne rękopism tragedyi „Ludwik XI.“ za 8000 frank.

W Silly we Francyi, koło Argentau, w Departamencie Orny, znaleziono niedawno w ziemi blisko pięć tysięcy monet rzymskich, ważących razem trzydzieści sześć funtów. Kret był pierwszym powodem do tego wynalazku, on bowiem naprzód z ziemi kilka monet wyrzucił.

Izba wyższa w Anglii stanowi gałąź władzy prawodawczéj i teraz prawie składa się ze czterechset członków. Między tymi jest 26 Lordów duchownych (2 Arcybiskupów i 24 Biskupów); 16 Parów ze Szkocyi, a 50 z Irlandyi. Parowie, Lordami zwani, mają wielkie przywileje. Niemogą być uwięzieni za sprawy cywilne, co w Anglii większą jeszcze jest korzyścią, jak gdzie indziéj; tam bowiem bardzo często zdarzają się uwięzienia za długi. Jeśli popełnią występek jaki, tylko Izba Lordów sądzić ich może. Przy pierwszém wykroczeniu z powodu pewnego przywileju żadnéj prawie kary nieodnoszą.

Nic okropniéj nieprzedstawia nam znikomości rzeczy wszelkich, jak zupełne zniknienie z ziemi największych i najludniejszych miast. Niniwe było niegdyś sławną stolicą państwa Assyryjskiego i podług proroka Jonasza (4. 11.), trzeba było trzy dni na około jeździć, z czém zgadza się także Dyodor z Sycylii, który długość jego podaje na 150 stadyów (4 mile), szerokość na 90 stad. ($2\frac{1}{4}$ mili), a przeto cały obwód na 480 stad. (12 mil niemieckich). Podług Herodota zniszczone przez Króla Babilońskiego Nabopalassara r. 623. przed Chryst., niepodniosło się więcéj. Kinneir, zwiedzający to miejsce r. 1814., powiada, że gdzie dawniéj Niniwe stało, po lewym brzegu Tygru, wznoszą się teraz tylko dwa wzgórza i wały rozległe. Na szczycie jednego wzgórza pokazują grób proroka Jonasza, a u spodu znajduje się wioska, pod nazwą Nunia. Taki sam los miały także miasta Jerozolima, Babilon i t. p., a jeśli kiedy jeszcze hordy barbarzyńców, niszcząc cywilizacyą Europy, zniszczą najpiękniejsze jéj ozdoby: Paryż i Londyn, może podróżnik po dwóch tysiącach lat także pytać się będzie z dziejami starożytnéj Europy w ręku, gdzie się te sławne miasta podziały.

Carracioli, Poseł neapolitański w Londynie, zwykł był mawiać, że jedne tylko dojrzałe owoce widział w Anglii, to jest: pieczone jabłka.

Xiążę Orleański, Regentem zwany, miał cztery córki, którym dano nazwiska czterech grzechów głównych. Pewien dowcipniś napisał na grobie ich matki: „*ci git l'Oisiveté*“ (tu leży lenistwo), które, jak wiadomo, jest matką wszystkich występków.

Nasze owoce i jarzyny z rozmaitych krajów pochodzą: i tak buraki i marchew pochodzą z Francyi, kapusta z Cypru, sałata z Cos, wiśnie z Pontu, śliwki z Syryi, najlepsze jabłka i gruszki z Grecyi i t. d.

Roku 1831. wydrukowano w Londynie 1100 nowych dzieł, mniéj jednak o 50 jak w 1830. r.

Znana gazeta londyńska: The Times, wychodzi już 42 lat. Pracuje przy niéj 13 redaktorów, z których każdy 250 do 300 funt. rocznéj płacy pobiera i zatrudnia więcéj jak 100 współ-pracowników i korespondentów. Drukują jéj przeszło 10,000 egzemp., a dochód roczny wynosi blisko 35,000 funt.

Pewna dama napisała w Paryżu dzieło: „O sztuce wiązania krawatów męskich“, a ważna książka ta doczekała się już sześciu wydań.

W zeszłym miesiącu rozeszła się była wieść po Akwisgranie, iż Paganini, ów wielki Paganini, mury miasta tego odwiedzić raczył. Cała publiczność była w uniesieniu, miłośnicy muzyki latali, jak szaleni, donosząc sobie tę wielką wiadomość, dziennikarze już naprzód układali pochwały, lecz zapaleńcy ci, jakże się zawiedli, dowiedziawszy się, że ów nowy gość byłto wprawdzie Paganini, ale nie znany czarujący skrzypek, lecz tylko tegoż nazwiska — handlarz końmi. *Parturiunt montes* i t. d.

O CHOLERZE.

W Paryżu zachorowało aż do północy d. 30. Marca osób 178 (118 płci męzkiéj, 60 niewiast), umarło 60 (41 mężczyzn, 19 kobiet), zostało chorych 118.

OBWIESZCZENIE.

Przekonaliśmy się z urzędowego źródła, iż wybuchła w Królestwie Polskiém zaraza na bydło, zbliża się coraz bardziéj ku granicy Departamentu naszego, i że miejsca pograniczne naszéj strony już są zagrożone. W celu odwrócenia niebezpieczeństwa od Departamentu naszego i zasłonienia ile możności mieszkańców od grożącego im nieszczęścia, poczytujemy za rzecz potrzebną, uchylić znowu dozwolone obwieszczeniami z dn. 28. Listopada r. z. i 20. Lutego r. b. wpuszczanie trzody chlewnéj, zwłaszcza gdy bliskość niebezpieczeństwa niepodobném czyni dopełnienie warunku, do którego według reskryptu Król. Ministerstwa spraw wew. i policyi z d. 18. Listopada r. z. wpuszczanie trzody chlewnéj jest przywiązane. Wyznaczone pomienionemi obwieszczeniami do wpuszczania téjże komory celne:

1) Podzamcze } w powiecie Ostrzeszowskim,
2) Grabow }
3) Bogusław } w powiecie Pleszewskim,
4) Robakow }
5) Wodzisko przewóz } w pow. Wrzesińskim,
6) Borzykowo }

zostały znowu aż do dalszego postanowienia zamknięte, tak iż odtąd niewolno wpuszczać z Królestwa Polskiego do tutejszego Departamentu ani bydła rogatego, owiec i trzody chlewnéj, ani przedmiotów jad chwytających.

Poznań, dnia 6. Kwietnia 1832.

Królewsko - Pruska Regencya I.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Przez Sąd podpisany następujące osoby, jako to:

1) Jan Krystyan Kirschke w dniu 5. Września 1783. w Sandvorwerk urodzony, który około 20 lat stąd gdzieś się podział i żadnéj o sobie niedał wiadomości;
2) Abraham Klingel w Kwietniu 1778. w Grodzisku urodzony, którego pobycie już od lat 20. niejest wiadome;
3) Kaźmierz Bartłomiéj w dniu 3. Maja 1793. w Lobiatowku pod Dolskiem urodzony, któremu nazwisko Witkoski nadano i który przed około 20 tat do armii polskiéj wzięty w Gdańsku w roku 1814. podobno umarł;
4) wdowa Nowakowska, która w roku 1811. po śmierci męża, kowala Wojciecha Nowakowskiego, stąd do Kaźmierza pod Kaliszem się oddaliła;
5) czeladnik professyi kuśnierskiéj Bogusław Zygmunt Meyer, urodzony w dniu 20. Marca 1788., syn Kaźmierza Gottharda Meyer i Anny Heleny z Schendlow, który w roku 1810. miasto swego urodzenia Obrzycko opuścił i od tego czasu nic niedał o sobie słyszeć;

jako też ich pozostawić się mogących sukcesorów i spadkobierców niniejszém wzywa, aby się piśmiennie lub osobiście w przeciągu 9 miesięcy, najpóźniéj zaś w terminie

dnia 23. Października 1832.

o godzinie 10téj zrana, przed Referendaryuszem Kaskel w naszéj Izbie instrukcyjnéj meldowali i postępowania dalszego oczekiwali; w przeciwnym bowiem razie za zmarłych ogłoszeni będą i stósownie do prawa wiadomym i wylegitymowanym sukcessorom majątek ich wydanym zostanie.

Poznań, dnia 10. Listopada 1831.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Do publicznego wydzierżawienia papierni pod Murowaną-Gośliną do pozostałości niegdy kassyera miejskiego Tittlera należącéj, na rok jeden od S. Wojciecha r. b. do S. Wojciecha r. przyszłego wyznaczyliśmy termin na

dzień 16ty Kwietnia r. b.

przed południem o godzinie 10téj przed Konsyliarzem Sądu Ziemiańskiego Brückner w naszym zamku sądowym, na który ochotę mających dzierżawienia niniejszém wzywamy.

Warunki dzierżawy mogą być każdego czasu w naszéj registraturze przejrzane.

Poznań, dnia 19. Marca 1832.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

Zmiana lokalu.

O przeniesieniu księgarni mojéj pod Nr. 90. do Nr. 63. w starym rynku, naprzeciw cukiernika Vassallego, mam zaszczyt niniejszém najuniżeniéj donieść.

Poznań, dnia 9. Kwietnia 1832.

E. S. Mittler.

Przybyły tu w tych dniach artysta portretów, Teofil Bąkowski, znany już wielu obywatelom téj prowincyi, a nawet i z Drezna, gdzie wykształcenie swe w tym zawodzie uzupełnił, ofiaruje posługi swe wszystkim tym szanownym osobom, któreby z nich w ciągu krótkiéj jego w tém mieście bytności korzystać zechciały. Mieszka pod Nr. 180. przy wodnéj ulicy w domu Pani Rochackiéj na pierwszém piętrze.